

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie z wyłączeniem dni poświęconych.

„A na ziemi pokój ludziom dobrej woli“.

Znów rozbrzmiewać będą te słowa hymnu anielskiego w doroczną uroczystość Wcielenia Słowa Przedwiecznego. A jednak „pokój“, do jakiego wzdycha udrczona szalejącym od półczwarta roku krwawym potopem społeczność ludzka, jest wciąż jeszcze daleki. Nie zbywa wprawdzie na usiłowania, aby przyspieszyć harmonję ładu Bożego na tym „leż padole“. Tylko że w onej „robocie pokojowej“ zachodzą wciąż dotąd bolesne nieporozumienia. Zbywa jej na bezwzględnie czystej intencji czyli inaczej „dobrej woli“. Brak jej bowiem wywołał ten straszliwy kataklizm, który obecnie przeżywamy.

Jedni więc, uciskając drugich, wywierając im przemocą lub podstępem najdroższy skarb przyrodzony: odrębność narodową, język ojczysty, głosili, że to czynią dla zapewnienia pokoju.

Drudzy znów, wdzierając się niby złodzieje do sumień innych, aby ich okraść z najkosztowniejszego klejnotu nadprzyrodzonego: Wiary religijnej, — również obwieszczali światu, że ich działalność sprowadzi pożądaną pokój na ziemi.

Cóż dopiero powiedzieć o reszcie wzajemnych stosunków między ludźmi w życiu społecznym, ekonomicznym, lub nawet rodzinnym? Na każdym kroku uwydatniał się ten straszny okrzyk z „Chorału“: „Syn zabił ojca, brat zabił brata, mnóstwo Kainów jest pośród nas“.

Tak było przed spadnięciem na ludzkość obecnej chłosty Bożej, tak pono jest i dziś jeszcze, boć „w karaniu siłać obiecujemy“, a gdy folga nastąpi „obietnic nie dotrzymujemy“. Bez czystej więc intencji wszechstronnej, gruntownej naprawy skłóconych stosunków między narodami i państwami, a zatem dobrej woli, którą zalecali światu Aniołowie, gdy „Bóg się rodził“, trwały i istotny pokój byłby tylko nową „złudą świętokradzką“.

I dla nas zablyśnie jutro doroczna gwiazdka, po ukazaniu się której prastarym obyczajem ojców naszych należy zasiąść w zespole rodzinnym do uczy wigilijnej, do uczy miłości braterskiej. Wiemy przecież, że w tym dniu uroczystym tysiące rodzin będzie łaknęło kawałka czarnego chleba. Ta głodna miljonowa rzesza braci rodacznej, miast wesółych kolend i pastorałek, śpiewać będzie jak ongi Izrael biblijny w niewoli:

Płyną rzeki babilońskie, płyną, szumią w dal,
Wiatr powiewa wiotką trzcina, nami chwije żal.
Nad wodami my usiedli o chlebie żebraczym,
Ziemia święta, matko nasza! kiedyż cię obaczymy?

Ciężkie zaiste próby Bóg na nas zesłał. Ale je wytrzymujemy i nie upadamy na duchu. Z krwawych oparów dziejowego wymiaru Przedwiecznej Sprawiedliwości wynurza się w coraz wyraźniej-

szych kształtach wolna i Niepodległa Ojczyzna. Wierzmy tylko z coraz większą mocą i siłą, że Chrystus Bóg Wcielony, jak głosi dawna kolenda: „nas odrodzi i oswobodzi“.

W godowe dni Bożego Narodzenia, musimy dobitniej niż kiedykolwiek uprzytomnić sobie nasze obowiązki wypływające z przynależności do Kościoła katolickiego. Bo kto chce być dobrym Polakiem, winien być i dobrym katolikiem. A katolicyzm to także „wielka rzecz“ o ile go czynnie manifestujemy i w uczynkach miłosiernych względem uboższej braci rodacznej. Przełamując się symbolicznym opłatkiem ratujemy się wzajemnie w smutnej doli naszej, jako prawi synowie jednej wspólnej nam Matki-Polski.

Gdy w jutrzejszy wieczór wigilijny ogarniemy myślą poprzednio przeżyte trzy Wigilje, krzepmy się błogą nadzieją, że może obecna „gwiazdka“ sprowadzi ten istotny przez Aniołów głoszony „pokój na ziemi“. Wzniesmy przeto, łamiąc się opłatkiem, w górę serca.

Biogosiawieni, którzy w czasie gromów
Nie utracili równowagi ducha,
Którym na widok spustoszeń i słomów
Nie płynie z serca pieśń rozpacz głucha,
Którzy wśród nocy nieprzebytych cieni
Nie tracą wiary w blask rannych promieni.
Biogosiawieni!...

Externus.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym zawiadamiamy Sz. Publiczność Sosnowca i okolic,

ze nasz program jest teraz pod tytułem: —

„Wśród Lampartów i Lwów“

oddaliśmy i prawa wyłączności Teatrowi „ZACISZE“ w Sosnowcu. Pierwsza Polska Warszawska Wytwarzania film „SPINKS“ 8-to Krzyska 35, Warszawa.

3500

Powołuje się na powyższe zawiadomienie

mam zaszczyt uprzejmie zakomunikować, że powyższy obraz demonstrowany będzie w moim **tylko** Teatrze „ZACISZE“,

od dnia 27 grudnia w. r.

Z poważaniem **Dyrekcja „ZACISZE“.**

Program № 28.

OD WTORKU 18 DO WTORKU 24 GRUDNIA 1917 r.

Kino-Oaza

vis á vis dworca kolejowego.

Pojednanie

Nastrojowy dramat w 5-ciu częściach ze złotej serji „NORDISK“.

Nad program!

Dentysta mimowoli

KOMICZNY.

KINO-TEATR

„Zacisze“

Wejście-od ul. Dęblińskiej.

Wielki program.

Od środy 19 do niedzieli 23 grudnia wł.

Wielki program.

Oto Człowiek

Sensacyjny dramat amerykański kryminalno-detektywny w 4 aktach odegrany przez art. w New-Yorku. Cz. 1) Opuszczona. Cz. 2) Szalony czyn. Cz. 3) Mimowolne Zabójstwo. Cz. 4) Śmierć nędznika. **Prz. św. k. Górski** piękna natura. **Pomyślow. Sąsiad** wspaniała komed.

Nad program.

Lekarz chorób sercowych

znakomita farsa w 3 aktach, odegrana przez artystów teatrów Paryskich.

Początek przedstawień o 5, w dni świąteczne o 2.

Anons! 25 i 26 grudnia.

Tajemniczy przestępca

detektywny dramat w 5 wielk. aktach.

TEATR

w sali

b. Klubu Sieleckiego,

ulica KATARZYŃSKA

Dnia 26 grudnia o g. 4 po poł. smatorzy Sekcji Rozrywkowej przy **Gospodzie Mieszcząńskiej** odegrają

Garbusek z Podwala

obraz z życia mieszc. w 5 akt., ze śpiewami i tańcami Franciszka Dobrowolskiego, muz. Wł. Powiadowskiego.

Cena miejsc od 5 mk. do 50 fenigów. Sala ogrzana. 2493

AJNOWSZA

AJEFEKTOWNIEJSZA

AJEKONOMICZNIEJSZA

Lampka oszczędnościowa

napelniona gazem

— TYPU —

WOTAN „G“

1937

Tow. Akc. „SIEMENS“ — Sosnowiec, ul. Dęblińska 1.

Przy wigilji...

(Obrazek).

Wigilijna noc zawiesiła nad ziemią ciemno-granatowy baldachim nieba, usiany mirjadem gwiazd. Nad miastem, skapanem w poblasku latarń, powoli zamiera rozgwar ulicznego życia. Zrządka tylko zachrzęści śnieg pod stopami spóźnionego przechodnia, zabrzęczą dzwonki sanek...

Z poza rżnięcie oświetlonych okien tu i owdzie rozlegają się przytłumione dźwięki biesiadnych pogwarów.

W chłodnej, wilgotnej atmosferze, rozwidnionej pelgającym płomykiem naftowego kaganka, zasiada do wigilijnej wieczerzy Mateuszowa Skibińska, wdowa po s. p. Mateuszu, który łódzkiego roku z piosenką na ustach, z oskardem w dłoni zeszedł do mrocznego szybu kopalni, zeszedł i więcej stamtąd nie wrócił!

Przy każdej wigilji wspominała Mateuszowa nieboszczyka męża i za każdym wspomnieniem lzy rozrzewnienia przesłaniały wyblakłe źrenice przedwcześnie zwiędłej kobieciny. Mie może przeboleć!...

Dwie młode dziewczyny krzątają się żywo nad skromną zastawą wigilijnego stołu.

— Matuchno, przestańcie już płakać, bo wam to nic nie pomoże! — dezwała się rozsądna Mania, której na jesieni minął rok trzynasty: — Przecież może Bóg dobry zlituje się nad nami. Wojna się skończy, polepszą się zarobki, to i nam słonko zaświeci!...

Smutnie pokiwała głową wychudła kobiecina, a z poblądłych warg uleciało bolesne westchnienie:

— Może Pan Jezus się ulituje i zabierze ze światła!...

— Nie mówcie matuchno, tak żalownie, bo mi się na płacz zbiera!

Ośmioletnia Józia z podpartą główką siedziała zadumana przy stole, patrząc błędnym wzrokiem na żółte światelko lampki. Naraz podniosła leniwie główkę:

— Mamusi dlaczego Helenka z pierwszego piętra dostała dziś tyle zabawek i taką śliczną choinkę, a nam to mamusia nic nie kupiła?

Łzy zakręciły się w oczach str-

pionej matki, kurcz jakiś chwycił za gardło, z ledwością wykrztusiła tylko:

— Choinki to dla pańskich dzieci!...

Potem pośpiesznie nachyliła się nad stołem, aby misą ziemniaków i kawałkiem czarnego chleba obdzielić siebie i córki. A gdy w skupieniu i ciszy spożyto skromną wieczerzę, dzieci ukłękły przy łóżku do pacierza. Przez dłuższą chwilę słychać było jeno westchnienia matki i ciche żarliwe słowa modlitwy: „Ojcze nasz, któryś jest w niebie“.

Wtem niespodziane stukanie w szybę przerwało uroczystą ciszę.

Mateuszowa z pośpiechem podeszła do małego okienka, starając się wytężonym wzrokiem rozpoznać nachyloną postać. Z dworu przedostało się poprzez szyby wołanie

— Pani Mateuszowo, niech-no pani przyjdzie na górę z dziećmi!

— Ach, to panna Kasia!...

— ...Tylko przedzej, bo państwo czekają.

— A pocót tam pójdziemy?

— Jak Mateuszowa przyjdzie, — to się dowie.

Zaciekawiona kobiecina zapomniała o troskach i żalu. Ogarnęła co żywo dzieci, zadmuchiła lampkę i wyszła z mieszkania, prowadząc za ręce ożywione tem zajściem dziewczynki.

Za chwilę stanęła onieśmielona w zalanym potokami światła i lśniącem od luster przedpokoju. Z salonu wyszła pani inżynierowa i z dobrotliwym uśmiechem skinęła głową:

— Wejdźcie do pokoju, nie watydzcie się — dzieci zobaczą choinkę.

Przy tych słowach ujęła za rączki Manię i Józję i wprowadziła do obszernego salonu.

Pośrodku pokoju rozpierał się wyniosły świerk, obwieszony pstrokaczną kosztownych świecideł, iskrzący mnóstwem kolorowych świeczek. Dziewczynki stanęły jak wryte przed owym wyniosłym zjawiskiem. Starsza pani podeszła do dzieci z torbą ciastek.

A Mateuszowej od światła i balsamicznej woni choiny zrobiło się ciemno w oczach, oparła się o pluszowe portjery.

— Cóż to wam Mateuszowo — zapytała troskliwie starsza pani.

— Eh, nic! trochę mi się słabo zrobiło, ale to z tej rzewności!...

— Powiedźcie, co wam dolega?

Ale Mateuszowa nie mogła znaleźć słów odpowiedzi z wadmiaru wstuszo-

W NOC WIGILIJNĄ.

*I rozplonęły, jak gwiazd oczy złote,
Światelka Boże w igliwia zieleni.
... W noc głuchą śmierci na polską Golgotę
Chrystus z przejasnych zstępuje przestrzeni*

*Wieczność zakwita i Noc się anieli,
Krew i lzy stęcza w perły i rubiny:
W śmiertelnej płoną nade drogą bieli
Mogiły nasze, jak lilje, jaśminy.*

*Nocy wilijna... Dziecięce wspomnienia
Złocą się w duszy — miłością i mocą.
Chrystus zaziemski ciśnie opromienia.
Tyś białą, jasną... wierzeń świętych nocą!*

D. Królikowski.

nia. Tkliwym, macierzyńskim wzrokiem powiodła po konopiastych głowkach dziewcząt, które ujęły się za ręce z pulchną rumianką Helenką, zawodząc u. oczystym głosikiem: „Wśród nocnej ciszy... Rozpromieniona radością swych kochanych dzieci, westchnęła z ulgą i przywarła poźółką twarzą do pofalowanej dłoni siwowłosej staruszki. A gdy podniosła głowę zaszklili się łyzy gorące pod powieką, ale tym razem były to łyzy uwielbienia i wdzięczności.

Do dziecięcego chóru wkrótce przyłączyły się głosy matek i uroczysta pieśń po przez okna, po przez mury wybiegła po d. tron Najwyższego Stwórcy i Pana.

...Nadeszła wielka chwila. Ożywiły się gwiazdne przestworza... Ina ziemię też i niedoli zatępował w majestacie chwały wysłannik niebieski ze słowami: „Pokój ludziom dobrej woli”.

Z wieżyc kościelnych rozległy się radosne dźwięki spłzu, zwolując lud wierny na pasterkę.

B.

Pieśń konfederatów barskich. (dotąd nieznaną).

Na ordynansach w potrzebie Ojczyzny
Stajem rycersko bez pozwy niczyjej,
Miłość jest znośić i odbierać blizny
W sprawie Narodu i Panny Maryjej.

Studzimy Panny, co zrodziła Boga,
Pod Jej znakami święcim nasze szable,
Pod Jej opieką nam do zwycięstw droga,
Ona swem słowem kruszy moce djable.

Chwała Ci, Pani, co królujesz w niebie,
My aljans z Tobą zawarli wieczycie —
Więc stawaj zawdy puklerzem w potrzebie
Tym, co Ci wierność rzekli wiekuiście.

Chwała Ci, Panno, Patronko tej ziemi,
Tej naszej, nędznej dziś, Rzeczpospolitej,
A między bacność nad sługami swemi,
Co ci krew leją w ilości obfitej.

Do rzemieślnika polskiego.

Z krwawych oparów zawieruchy wojennej powstaje do samodzielnego bytu Polska. Stajemy w przededniu nowego życia: z wiarą w Boga i ufnością we własne siły spoglądamy w przyszłość. Wschodząca nad krajem jutrzeńka wolności rozciąga przed nami szeroki horyzont twórczej pracy narodowej, która tylko wówczas wyda pożądane owoce, gdy wszystkie stany ludności wspólnymi siłami podejmą na swe barki trud podźwignięcia ze zgliszcz i ruin naszej ukochanej Ojczyzny. Przy odbudowie kraju wielka i odpowiedzialna rola przypadnie w udziale rzemieślnikowi polskiemu. On uzojną prawicą założy trwale podwaliny, na których oprze się przyszły gmach samodzielnego bytu narodu.

Spółczeństwo polskie śnać zrozumiało ten wielki czynnik rozwoju gospodarczego, bowiem w ostatnich czasach po miastach i osadach objawia się odruchowe dążenie do podniesienia naszego rękodzielnictwa, które wskutek szerzenia się wielkiego przemysłu silnie podupadło.

Cechy rzemieślnicze, podobnie jak i rzemieślnicy, wyzykiwani przez obcy przemysł, nie posiadają w czasach obecnych tej siły i powagi, jaką posiadały w wiekach średnich, w dobie swego największego rozkwitu i świetności. Wszelako przyczyn upadku rękodziel-

nictwa nie należy się dopatrywać wyłącznie w konkurencji wielkiego przemysłu. Istnieją bowiem dziedziny pracy rzemieślniczej niedostępne dla wielkiej fabryki z jej masową produkcją maszynową. Przecież maszyna nie zastąpi murarza, cieśli, malarza, zduna, kuśnierza i wielu innych!

W znacznej więc mierze przyczyn upadku rękodzielnictwa należy szukać w samych rzemieślnikach. Rozproszony i pozbawiony wszelkiej solidarności rzemieślnik polski nie odczuwał należycie wspólnych interesów, widząc jedynie we współtowarzyszach pracy zawodowych konkurentów. Drugą ważną przyczyną upadku rzemiosła — to trudne warunki, w jakich rzemieślnik obecnie nabwa swę wykształcenie zawodowe. Pod tem względem pozostajemy w rażącym przeciwieństwie z Europą Zachodnią. Mała liczba szkół ogólnych, niemal zupełny brak szkół zawodowych, kursów uzupełniających i muzeów rzemieślniczo-przemysłowych — stanowią wielką przeszkodę dla należytego wykwalifikowania naszego rzemieślnika.

Dla ilustracji obecnych stosunków dość przytoczyć przykład, że w Sosnowcu, w owym ognisku przemysłu i handlu Zagłębia Dąbrowskiego, niema dotychczas szkoły rzemieślniczej. Cóż dopiero mówić o innych miastach!

Dzisiaj jednak stajemy na progu nowego życia. Stan rzemieślniczy budzi się z wiekowej drzemki i z hasłem solidarności na cechowych sztańdardach dąży do odrodzenia. Rzemieślnik polski poczuł w sobie potęgę i moc żywotności. Uzojną od trudu prawicę wyciąga do społeczeństwa, żądając szkół zawodowych i praw, słusznie mu należnych. Nie darmo wszak za wolność Polski lała się obficie krew rzemieślnicza na besztach staropolskich grodów, nie darmo walczył za świętą sprawę pułkownik Kiliński.

Stoimy dziś na przełomie dziejów. Naród krwią ociekły nie rzeka się prawa do życia i rwie się po przez groby poległych do zmartwychwstania. W twórczej pracy nad odbudową kraju, do której stanęły ochoczo wszystkie stany, małżeby jeden rzemieślnik pozostawać bezczynnie?

Przenigdy! Rzemieślnik polski staje pierwszy do apelu. Cechy w przyszłej Polsce odegrają rolę zaszczytną, bo siła współdziałcza to moc i potęga.

W imię tedy jedności narodowej i dobra kraju rzucam do ciebie, braci rzemieślnicza, wezwanie, żebyś rażno i ochoczo stanęła do wspólnej pracy nad odbudową Ojczyzny. Stańmy zwróty szeregim przy sztandarze, na którym szczytne hasło: „Bóg i Ojczyzna” widnieje — a wówczas ze spokojem ducha i z ufnością we własną moc oczekiwac możemy godziny wyzwolenia!

Jan Bednarek.

Ze skarbca myśli.

Nie kocha ojczyzny ten, kto którąkolwiek częścią narodu swego gardzi.

Choć trudno — idź naprzód; choć nisko — patrz wysoko; choć ciasno — duszę rozszerzaj! Dla kochawych bądź zdrojem ofiary; dla znudzonych — winem krzepiacem; dla skrzywdzonych — lwem, który walczy i broni.

Orzeszkowa.

Człowiek dopiero jest człowiekiem, jeżeli żyje w służbie idei. Bez tego należy conajwięcej do bydła ludzkiego, choćby miał krew niewiedziec jak niebieską i był ulepiony z niewiedziec jak delikatnej marmyoniczej maki.

St. Szczepanowski.

Skład Materiałów Aptecznych M. JAGIEŁŁOWICZ

SOSNOWIEC, ul. Trzeciego Maja № 22.

— Poleca: —

Perfумы francuskie i krajowe, wody kolońskie, kosmetyki, pudry, kremy toaletowe, wycieraczki kokosowe, szcztoki, gąbki toaletowe, oraz artykuły techniczne i do użytku domowego. 2443

KINO TEATR „MOMUS” w Pogoni ulica Nowopogońska 30.

POGOŃ — Kino Teatr „MOMUS” Nowopogońska 30.

Wielki świąteczny program

— Na scenie. —

Dwaj roztargnieni

pełna śmiechu komedia i

LACIATA PIĘKNOŚĆ

b. wesoła komedia.

Obraz kinematograficzny

ZEMSTA INDIJANA

dramat amerykański w 3-eh wielkich częściach. Ilustrujący wojnę Indian w Ameryce Połud.

— Początek o godzinie 3-iej po południu. —

UWAGA. Bilety uczniowskie i dzieciinne po 50 f. sprzedaje się tylko do g. 5 po poł.

KINO TEATR „MOMUS” w Pogoni ulica Nowopogońska 30.

Apteka H. ROGOWSKIEGO

ulica Małachowskiego Nr. 12.

POLECA: Wody mineralne, cukierki eukaliptusowo-mentolowe od kaszlu i t. p.

STARANIEM SEKCJI ROZRYWEK TOWARZYSKICH PRZY POLSKICH ZW. ZAWODOWYCH

Sala własna, Pogoń, ulica Marjacka № 1.

T-wo Amatorów Miejscowych odegra.

2506

W dniu 25 grudnia 1917 r. i 1 stycznia 1918 r.

dramat historyczny w 3-eh aktach

W dniu 26 grudnia i 30 grudnia 1917 roku

Grom Maciejowicki i Jasełka Polskie

I. MAJCHENA. Rzecz dzieje się w 1795 r.

Szczegóły w programach. Początek przedstawień o godzinie 6-iej wieczorem, z rozpoczęciem przedstawienia sala będzie zamknięta.

Bilety wcześniej do nabycia w „Gospodzie Związkowej” dom Związku na Pogoni, a w dzień przedstawienia w kasie teatralnej przy wejściu. W czasie antraktów przygrywać będzie orkiestra.

MAGAZYN GALANTERYJNY P. KUCHARSKI

WARSZAWSKA 14.

POLECA:

Krawaty, Rękawiczki, Bieliznę Męską i Damską, Wyroby Skórzane, Szelki, Wyroby Wełniane i t. p.

WSZELKI WYBÓR ZABAWEK i GIER, NESESEREK.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym zawiadamiamy Szanowną Publiczność miasta Sosnowca i okolicy, że obraz nasz firmy „Cines” w Rzymie, Wielkie Arcydzieło, niedające się porównać widniałymi dotąd na ekranach Europy pod tytułem:

„Bohaterowie”

tragedja z epoki Napoleońskiej w 2-eh serjach, 8-miu częściach, oddaliśmy na wyłączną eksploatację w najwłaściwszej spł. pokazowej

Teatru Zimowego w Sosnowcu,

Z poważaniem: „ARGUS” Biuro Wynajmu film,

W Grudniu 1917 r.

Warszawa, Marszałkowska 95

Powolując się na powyższe, mam zaszczyt zawiadomić, że obraz „BOHATEROWIE” demonstrowany będzie od 25 grudnia r. b., czym polecając się Sz. Publiczności pozostaje

2499

Z głębokim poważaniem J. ZAWADZKI

TEATR LUDOWY przy ulicy TEATR LUDOWY

Kościelnej № 7.

Pod kierunkiem Wł. Bernatowicz

Niedziela 23 grudnia 1917 r.

2441

„Grube Ryby”

komedia w 3-eh aktach BAŁUCKIEGO.

ANONS!

W poniedziałek 31-go grudnia.

ANONS!

Wielka Zabawa Sylwestrowa

w połączeniu z przedstawieniem teatralnem. kabaretem „BIAŁA KOTKA”, tańcami, na benefis dyr. WŁ. BERNATOWICZA.

ZWIADOMIENIE

Niniejszym zawiadamiamy Szanowaną Publiczność miasta Sosnowca i okolic, że nasz najkochańszy obraz

„Najukochańsza żona Maharadży“

romans indyjski w 5-ciu częściach z słynnym znanym z urody artystą duńskim GUNNAR TOLNAES'EM

zagrodzony na wesołostwo wyjątkowo matograficznej w Kopenhadze, oddaliśmy na wyłączną eksploatację „KINOO-AZIE“ w Sosnowcu.

Warszawa, dnia 20 grudnia 1917 r. Agencja kinematograficzna „CORSO“, ul. Wierzbowa Nr. 7.

Powołując się na powyższe, zawiadamiamy Sz. Publiczność, że otrzymany na prawach wyłączności obraz „Najukochańsza żona Maharadży“ będzie demonstrowany w „OAZIE“ podczas świąt Bożego Narodzenia t. j. od 25 grudnia do 31 grudnia 1917 r.

Z poważaniem Dyrekcja „KINOO-AZJI“.

KALENDARZE CZĘSTOCHOWSKIE

wielkiej ilości hurtlem sprzedaje po niższej cenie. Skład KALENDARZY: Częstochowa, ulica Kościuszki Nr. 11, A. Otrąbek. 2498

Urząd pośrednictwa pracy

w Sosnowcu 1700 ulica Dęblńska Nr. 11 (Iwanogrodzka) bez zajęcia

dla: kucharek, służących, do wszystkiego, oraz potrzebuje dziewcząt do fabryki za granicę.

Wielka ilość robotników na drogi żelazne do Królestwa Polskiego zarobek marek 1,80 do 2,60 i całe utrzymanie z pomieszkaniem.

Także murarzy i robotników budowlanych i parobek do koni, oraz potrzeba 3 fryzjerów Polaków. **Tamże poszukują pracy w kraju.** szwaczki, praczki, dziewczęta do wszystkiego i do dzieci, kucharki, intygnier.

O nowej metodzie leczenia chorób płucnych.

W tej strasznej epoce wojny nawiedziły kraj nasz choroby, szczególnie zaś suchoty-gruźlica. Suchoty pochłaniają obecnie w Polsce dziesiątki tysięcy ludzi, tak że przeprowadzić musimy z tą plagą ludzkości zaciętą walkę.

Z zadowoleniem możemy przeto tutaj zapisać, że medycyna z bogactwami się obecnie nowym środkiem przeciwgruźliczym, a mianowicie wynaleziony został preparat „FAGOSOL“.

Po należytem wypróbowaniu w klinikach i szpitalach znalazł „FAGOSOL“ natychmiast zastosowanie wśród chorób. Przekonano się albowiem, że „FAGOSOL“ wywiera dodatni wpływ na wszelkie przejawy, towarzyszące suchotom płuc.

Prócz specjalnego działania na gruźlicę, „FAGOSOL“ stosowany jest z widocznym wynikiem przy bronchitach, astmie, kokluszach, infuździe raz leczy wszelkie zastarzałe kaszle i kataru płuc.

Można przytoczyć tysiące wypadków w których chorzy płucni tylko dzięki „FAGOSOLOWI“, powrócili do zdrowia.

Lekarze orzekli, że „FAGOSOL“ jest bardzo cennym środkiem przeciw chorobom płucnym, wobec czego stosować należy „FAGOSOL“ w tych wypadkach, gdzie trzeba działać szybko i energicznie.

Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych. 2461

25% taniej!

Kerzystajcie z konkurencji optycznej

Na składzie: szkła Zeiss Punktal powiększające pole widzenia, oprawki „Kosma“ oraz wszelkie przybory optyczne znanych firm. OPTYK **J. Manela** Sosnowiec, Modrzejska 1. Dobieranie szkła ściśle wg. recepty.

Klasy do wstępu własnym wynalazkiem.

Złocenia pod. recepty pp. Okulistów.

2287

FABRYKA ROWERÓW Stanisława Krzywańskiego, BĘDZIN, Słowiańska 8, Oddział w Dąbrowie, ul. 3-go Maja 9.

Poleca: rowery nowe i używane, wszelkie części i przybory, hurtowo i detalicznie; reperacje; przerabia i odnawia rowery najbardziej zniszczone po cenach niskich. Reperacja maszyn do szycia i gramofonów. 2133

— Cenniki na żądanie. —

GWIAZDKA BETLEEMSKA

Zbiór jasełek, deklamacji i pieśni na Boże Narodzenie. Wydanie ludowe nowych utworów **NOSKOWICZA.** Cena 80 fen.

Do nabycia w wszystkich księgarniach i w wydawnictwie Dziel Ludowych K. Miarka. Sp. w Mikołowie Nikoła 0-8. 2487

Pianino żyrandol elektryczny, skrzypce, różne meble w sprzedaje Towarowa 9 mieszkanie 3 2507

Sprzedam męskie palta, jesionki, garnitury, futre męskie, damskie, blawaty, i galanterijne przedmioty. Sosnowiec Aleja 23 na piętrze. (Chrześcijańska). 2508

Cztery pokoje z kuchnią wodociągiem i oświetleniem elektrycznym na drugim piętrze do wynajęcia od Nowego Reku, ul. Barbary Sielec. 2502-3-1

Zgubiono kartę pobytu wydaną przez kop. Hr. Renard na imię Leona Noga. Zwrócić „Kurjer“. 2503

Na gwiazdkę! Zabawki, gry, ozdoby choinkowe w wielkim wyborze poleca P. Kucharski Warszawska 14. 2440

Osoba inteligentna w średnim wieku poszukuje posady do zarządu domem. Wiadomość w „Kurjerze“. 2473

Od 1 stycznia 1918 r. do wynajęcia 2 pokoje kawalerskie z umeblowaniem i oświetleniem ul. Małachowskiego 10, I-sze piętro. Wiadomość u właściciela domu. 2489

Dla p. Emilji Hoffmanówny jest do odebrania list w Administracji „Kurjera“. 2491

Sprzedam palto na wacie z karakułowym kołnierzem i jesionką na pluszowej podszewce, Starososnowiecka 52, m. 12, Ujazdowska. 2497

Buty z cholewami nowe, numer 29 sprzedam. Szlachetka, ulica Wiejska 10. 2490

4-ch fachowców pragnąc wyzyskać samodzielnie swoje zdolności i praktykę w kierunku techniczno-mechanicznym, poszukuje wspólnika z większym kapitałem. Zgłoszenia do redakcji pod „Fachowcy“. 2471

Beczka kapusty do sprzedania. Wiadomość w Redakcji „Kurjera“ 2464-2-1

Bucik damski stary, lakierok został zgubiony w środę wieczorem w przejeździe z ulicy Sieleckiej na Modrzejską. Uprasza się o odniesienie za wynagrodzeniem do apteki W. Wasilewskiego, Modrzejska Nr. 9.

Sprzedam palto męskie zimowe używane, z fokowym kołnierzem na puchu i jesienne palto damskie i męskie. Krawiec „Bernard“ Fabryczna 6. 2484-1-2

Kupię ubranie męskie i damskie zimowe i letnie. Sklep wiejski obok kwaciarni Flora ul. 3-go Maja. Zawiadomić pocztówka. 2485-1-2

Zgubiono paszport, wydany przez Naczelnika powiatu będzińskiego na imię Wiktorji Grzybowskiej. Znalazca raczy zwrócić do Administracji „Kurjera“ 2494

Pierożki i ciasto własnego wyrobu w dużym wyborze i w dobrych gatunkach poleca: cukiernia Grütznera, Szenowska 6. 2492

XX TEATR XX LUDOWY

przy ul. Kościelnej 7. pod kier Wl. Bernatowicza

5 przedstawień świątecznych. We wtorek 25 grudnia 1917 r. o godz. 8-ej m. 30 po południu **Małżeństwo na próbie** arcywesela komedia w 3 aktach Ruszkowskiego. 0 godzinie 6-ej m. 30 wieczorem

● ● Chata za wsią ● ● Szt. lud. w 5 aktach ze śpiewami i tańcami J. K. Galasiewicza.

W środę 26 grudnia o g. 8 m. 30 po południu **Rinaldo Rinaldini** (Bandyta włoski). obraz sceniczny w 8 odsłonach M. Senkowskiego. 0 godzinie 6 m. 30 wieczorem.

Małżeństwo na próbie krótkowidła ze śpiewami w 3 aktach Fr. Wysockiego.

W czwartek 27-go grudnia 1917 roku **CYRKOWCY** komedia w 3-ach aktach Schönthana. ANONSI 31 grudnia r. b ANONSI **WIELKA ZABAWA SYLWESTROWA** w połączeniu z przedstaw. teatralnym kabaret „BIAŁA KOTKA“, z tańcami, loterją i innymi nierpodziwkami, na beneficj dyrektora Wl. Bernatowicza Pocz. zab. o 8 w, a koniec o 3 w noc.

Kino-Sfinks w Sosnowcu. 2350

Świąteczny program! TYLKO 4 DNI! Od 25-go do 28-go włącznie. **Marta Norelly** wystąpi wspaniałym obrazie p. t.: **MĘCZENNICA** wybitny dramat w 6-ciu częściach zaczerpnięty z literackiej twórczości rosyjskiego pisarza **Dostojewskiego.** UWAGA: Obraz ten był demonstrowany z szalonym powodzeniem przez 14 dni w „Palais de Glace“ w Warszawie.

NAD PROGRAM! **Maks Linder żeni się** arcywesela komedia. Do obrazu przygrywa zespół parzysty artystyczny w Sosnowcu.

Towarzystwo Akcyjne Elektrowni Sosnowieckiej

zwraca uwagę Sz. Odbiorcom na poniższe:

- 1) dopuszczenie osób postronnych do aparatów, jako to, liczników, bezpieczników pod plombą etc. jest niedozwolone; jedynie personel Elektrowni, inżynierzy i monterzy, mający odpowiednie legitymacje, mają wolny dostęp do powyższych aparatów.
 - 2) dla uskutecznienia poprawek, które zostały wskazane podczas rewizji urządzeń elektrycznych. Odbiorcy winni sami ze swej strony zwracać się do biur instalacyjnych, mających upoważnienie Elektrowni do wykonania robót instalacyjnych, mianowicie: J. Antonowicz, Sosnowiec, Małachowskiego 20, E. Cyzmer, Dąbrowa, Szosowa 2, W. Domański, Sosnowiec, Wiejska 17, T. Gurtzman, Sosnowiec, Starososnowiecka 10, H. Godlewski, Sosnowiec, Wiejska 20, J. Goldfeld, Będzin, A. Horowicz, Sosnowiec, Modrzejska 29, J. Ingster, Sosnowiec, Głowa 18, F. Omiljanowski, Dąbrowa, Szosowa 7, St. Pawlicki, Sosnowiec, Kiełbka 28, Powszechnie Towarzystwo Elektryczne, Sosnowiec, Warszawska 6, Polskie Zakłady Elektrotechniczne „Siemens“, Polski Związek Zawodowy Elektromonterów, Sosnowiec, Małachowska 8, H. Rettman, Będzin, Słowiańska 8, B. Święcicki, Sosnowiec, Nowa, E. Wocko, Dąbrowa, Dębni, dom własny, J. Wójcikowski, Będzin, Słowiańska 48.
- Jednocześnie Towarzystwo Akcyjne Elektrowni Sosnowieckiej podaje do wiadomości Sz. Odbiorców, że dla wykonania wszelkiego rodzaju poprawek w instalacjach (oprócz poprawek przy licznikach i przy bezpiecznikach pod plombą) nie delegowało i delegować nie będzie ze swej strony monterów tak swoich, jak i prywatnych i przekazuje Odbiorców przed osobnikami, którzy rzekomo przez Towarzystwo zostali przysłani dla uskutecznienia powyższych poprawek.

Szlakiem Hunów.

Wychodzący w Winnicy na Podolu tygodnik „Życie Polskie” podaje p. t. „Szlakiem Hunów” wykaz majątków i miejscowości, które stały się pastwą zanarchizowanego żołdactwa.

Zniszczenie poczęła się szerzyć z dn. 1 października. Gwardja czerwona ruszyła z pod Kamieńca „robiąc porządek” przede wszystkim z gorzelniami. W pochodzie swym od Rachnówki pod Kamieńcem ku Staro Konstantynowi zniszczono i zrabowano cały szereg majątków ziemskich w powiatach: uszyckim, mohylowskim i lityńskim.

Na spotkanie tej fali zniszczenia idącej z południowego zachodu, ruszyła z północy z latyczowskiego powiatu druga fala od stojących tu pułków zapasowych i spływały się z sobą obie w lityńskim powiecie. Na miejscach zderzenia, jak np. w Hubertowie, trudno opisać nawet rozmiary katastrofy. Kilkotysięczna tłuszcza żołdactwa, rozjuszona wódka i bezkarnością, przy salwach w górę dla humoru, przy odgłosie miotanych w budynki bomb, upajała się dni kilka dziełem zniszczenia.

Kto ocenić zechce istotne straty kraju nie podług wartości zniszczonych budynków, zboża, narzędzi, maszyn i urządzeń gospodarskich, ten przerszczyć się musi ogromem klęski, jaką nie poszczególne jednostki, lecz kraj cały poniósł. Jak wyglądać będzie latem roku przyszłego ten nieszczęsny pas ziemi, gdzie po zasiewach wałęsa się bez dozoru, niezakute bagnetami bydło, gdzie nietylko folwarki, odarte z narzędzi i remanentu, ale i włościanie nie orzą ziemi, bo pędzą ich gwardziści do wywożenia rabowanego dobra; gdzie niema komu myśleć o zachowaniu niezbędnego dla ludności zboża i furazy. Odbić się musi to wszystko na urodzajach całego szeregu lat, na poziomie kultury rolnej. A to są straty dla kraju niepowetowane.

Słyszałam od włościan — pisze autor artykułu — że gwardziści, przeważnie Wielkorusini z piotrogrodzkiej i innych północnych gubernji, przechwalają się, że skoro Ukraińcy zapragnęli mieć samodzielną Ukrainę, to będą ją mieli, ale spustoszoną. Jeśli to prawda, jeśli istotnie w tej bezmyślnej orgji jest bodaj ślad takich ideowych pobudek, to jakże tragiczną jest sytuacja Polaków, tępionych na złość Ukraińcom.

O ile potrwa dłużej podobna anarchja, to okaże się, że wszystkie zdobycze rewolucji obróca się w niwecz: miast wolności obywatelskiej jest wolność umierania z głodu, miast nieetykalności opoby i mieszkania — gwałty i wylamywanie drzwi i okien, miast

J. I. KRASZEWSKI.

Wigilia z Kościuszką.

— Panie Macieju — rzecze młody adiutant Puławskiego w Ameryce — gdybyście mi trochę pomódz chcieli, zrobilibyśmy coś miłego naszemu generałowi.

— Z całego serca, przecież ja dla niego rękę dałbym sobie uciąć. Mówcież tylko o co chodzi.

Jutro Wigilia Bożego Narodzenia. Mam już zamówione ryby morskie, je- ja tólowie, murzyn nasz przyrzadzi wieczere. Będzie to piąta przez dziesiąte, ale zjemy na sianie po polsku i przy gwiazdach... Ojczyzna nam się przypomnia.

— Myśl przednia, lecz skądże wać wezmiesz oplatka? Nie może być Wigilia bez niego, to darmo.

Był też jeszcze jeden szkopol. Maciej Rogowski nie śmiał się spytać skąd się wezmą pieniądze na ucztę, wiedząc, że żaden ich nie miał. Karol

zniesionej uroczycie kary śmierci — niepewność życia i śmierć z ręki pierwszego spotkanego żołdaka.

Przeciw polskim oddziałom

„Russkoje Słowo” z dnia 7 grudnia donosi z Mińska:

Z okazji rekwizycji przyszło do starcia między żołnierzami polskimi a żołnierzami jednego z rosyjskich pułków rewolucyjnych. Podczas starcia zabito trzech żołnierzy, a dziewięciu raniono. Wielu oficerów polskich zostało aresztowanych.

Wojenno - rewolucyjny Komitet Rosyjski frontu zachodniego postanowił zdeformować korpus polski i wywalić żołnierzy polskich ze wszystkich miast rosyjskich.

Najświetsze numery piśm polskich z Rosji przynoszą ważną wiadomość: Na rozkaz bolszewików polskie oddziały wojskowe w Rosji mają zostać rozbrojone, zaś dowódca ich gen. Dowbor-Muśnicki został aresztowany.

Jak wiadomo Polacy, przybywający w Rosji, zajęli wobec jej walk wewnętrznych stanowisko ściśle neutralne, uważając siebie za obywateli samodzielnego państwa polskiego.

W tym samym sensie opiewały rozkazy, wydawane przez gen. Dowbor-Muśnickiego, który stał na czele wszystkich polskich oddziałów wojskowych, tworzących zupełnie odrębną jednostkę bojową.

Sprawa pokoju a Polska.

Nawiązując do znanego nam już artykułu „Lokal Anzeigera” podobnie wywodzi D. Tageszeitung: Co się właśnie Polaków i Polski dotyczy to w gruncie rzeczy nie mielibyśmy prawie ni do zarzucenia przeciwko przydzieleniu jej do Rosji. Od samego początku wojny byliśmy zdania, że niezadowolona Polska w Rosji byłaby przez rząd niemiecki milej widziana, aniżeli niezadowolona Polska w państwach centralnych, bowiem Polskę niezadowoloną o ile pojęcie szczęśliwej Polski jest możliwe, — możnaby sobie przedstawić jedynie wtedy, gdyby powstała ona kosztem żwotnych interesów państwa niemieckiego. Naszym zdaniem możnaby zatem Polskę, mając wszakże na względzie uogulowanie granic przez wojskowych rzeczoznawców, — przydzielić spokojnie do Rosji.

jednak nie zawahał się przez miłość dla generała sprzedać złotego zegarka, choć to była pamiątka po ojcu.

Ale skąd wziąć oplatka? Wszystko się dawało czemś rastąpić lub ominąć, brak oplatka był niezastąpiony. On jeden starczyłby za wszystko, bez niego ta wieczera chociaż na sianie, uroczystą Wigilią nazwać się nie mogła.

Dowiedział się przecie Karol, że w niedalskiej osadzie mieszka ksiądz Francuz, który tam w kapliczce Msze św. dla szczupłej garstki katolików odprawia. Siada więc na koni i spieszy do kapłana po upragnione oplatki. Zaledwie jednak wyjechał za obóz sportręga obcego podróżnego. Nieznajomy miał rysy dziwnie polskie, a przyłożywszy rękę do czapeczki, zapytał po angielsku:

— Może mnie pan zechce objaśnić, czy zastanę w Treuton brygadiera Puławskiego?

Po wymowie pytającego, Karol poznał cudzoziemca. Serce mu dziwnie uderzyło i sam nie wiedział jak wyrwały mu się słowa polskie.

Z widowni wydarzeń.

Nowe oświadczenie Lansdowne'a.

CHRYSTJANJA, „Attenpostan” donosi z Londynu.

Lord Lansdowne ogłosił w „Daily Telegraph” nowe oświadczenie.

Twierdzi on, że jego pierwszy list został źle zrozumiany. Nie proponował on nigdy myśli poddania się bez honoru. Nie chce on wyrzec się panowania Anglii na morzu i nie zadowolił się traktatem międzynarodowym, w którym Niemcy nie dadzą innych gwarancji poza podpisem ministra.

Skoro radykalni szowiniści i zwolennicy cel ochronnych, walczący o wojnę po wojnie, ponieśli klęskę, między poglądami Wilsona, Asquitha, Lloyda George'a i Lansdowne'a zapanaowała zgoda co do dalszego prowadzenia wojny o wyższe ideały, które skłoniły Anglię do wzięcia udziału w walce.

Mowa Lloyd George'a.

LONDYN (BTW.). Przed świąteczną przerwą Lloyd George wygłosił w Izbie niższej przemówienie, w którym omawiał stosunki żywnościowe, poczem oświetlił ogólną sytuację wojskową na morzach i na lądzie.

Przygotowania Japonji.

PETERSBURG. (B T W). Japonja chce wprowadzić w życie jakieś niezwykłe nowe plany, mające na celu udoskonalenia sił bojowych, lądowych i morskich. Program przewiduje powiększenie liczby i siły jednostek wojskowych. Przygotowania te wskazują, że Japonja nie uważa wojny obecnej za kres militarystki, który ginie śmiercią samobójczą; wprost przeciwnie — Japonja udoskonala swoje siły bojowe, powiększa je, aby tym silniej ugruntować na ziemi panowanie militarystki.

Ukraina republiką demokratyczną.

PIOTROGROD, (B. T. W.) Rada ukraińska oświadczyła w odezwie do mieszkańców Ukrainy, że jest republiką demokratyczną i że jest częścią nowej wszechrosyjskiej republiki związkowej. Ukraina składa się z gubernji kijowskiej, podolskiej, wołyńskiej, czernihowskiej, poltawskiej, charkowskiej, jekaterynosławskiej, chersońskiej, taurydzkiej bez Krymu, kurskiej, chelmskiej i woroneżskiej. Kozacy zajęli zachodnią część gubernji woroneżskiej. Podług ostatnich wiadomości z Odessy zajęły wojska ukraińskie arsenał, urząd telegraficzny i telefony, także teatr miejski. Bolszewicy mają jeszcze przystań.

— Polak! brat! — zawołał radośnie podróżny.

Obaj zeskoczyli z koni, aby się uściskać jak bracia rodzeni.

— Jadę od granic Kanady — rzekł podróżny — umyślnie do Puławskiego, którego poznać pragnąłem. Nazywam się Tadeusz Kościuszką.

— Och! słyszeliśmy o was. Jakże generał rad wam będzie. Jestem jego adiutantem, Karol Pluta.

Nie uwierzysz wacpan — zawołał rozrzuwiony Kościuszką — co to jest po długim poście usłyszeć mowę ojczyństwa, ujrzeć brata.

Siedli więc na konie, zdążając do Treuton. Puławski był „uszczęśliwiony z odwiedzin głośnego już z walki o niepodległość, ziomka. Tym sposobem Wigilia Bożego Narodzenia stała się podwójnie uroczystą dla ugaszczających.

Całą resztę dnia (tego spędzili na rozmowach o dalekiej Ojczyźnie, o dziejach konfederacji Barskiej, o starych i nowych sprawach.

— Słuchaj no wać — rzekł Puławski do Rogowskiego, gdy przez chwilę byli sami. Nasz święty obyczaj polski

Odesa wolnem miastem.

SZTOKHOLM, 21 grudnia. Pisma rosyjskie donoszą, że Odesa ogłasza się wolnem miastem.

Rada ukraińska zgodziła się uznać ten akt, pod warunkiem, że Odesa przyłączy się do republiki ukraińskiej.

Anglicy lądują na półwyspie Kola.

WIENIĘ. Z neutralnej zagranicy donoszą, że wojska angielskie wylądowały na półwyspie Kola i wspólnie z oddziałami stojącymi w okolicy Archan-gielaka, gotują się rzekomo do akcji na rzecz obalonego rządu Kierenskiego.

Z dnia na dzień.

Z życia politycznego.

Projekt Rady Stanu wpłynął już z gabinetu cywilnego Rady Regencyjnej do rady ministrów.

Poddany on będzie szczegółowemu rozważaniu i z ewentualnymi zmianami podany będzie do wiadomości publicznej.

W gabinecie ministrów panuje, podobno, tendencja do śpiesznego załatwienia sprawy, tak, aby Rada Stanu mogła zacząć funkcjonować w ciągu stycznia roku przyszłego.

W najbliższym czasie nastąpi zasadnicza reorganizacja departamentu politycznego. Zamieniony on będzie mianowicie w Sekretariat Stanu, reorganizowany na wzór podobnego urzędu przy rządzie norweskim. Kierownik Sekretariatu Stanu, hr. Rostworowski otrzyma tytuł podsekretarza Stanu. Jako taki kierować będzie dwoma zasadniczymi działami Sekretariatu oraz Biurem prasowym, przy którym wychodzić będzie również dziennik urzędowy p. t. „Monitor rządowy”.

Z Sosnowca

Dnia 22 XII

Nabożeństwa.

Jutro, w niedzielę dnia 23 b. m. nabożeństwa w kościele Wniebowzięcia N. M. P. odbędą się w zwykłych godzinach. W poniedziałek dn. 24 grudnia w Wigilię o godz. 11 i pół. w nocy Jutrznia i Pasterka. W pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia Msze św. od 6 i pół, suma o godz. 11-ej. nieszpory o 3-ej po południu. W drugie święto nabożeństwa odbędą się w zwykłych godzinach, z wyjątkiem Mszy św. o godz. 8-ej rano.

W kościele parafji Nowosielskiej w niedzielę: pierwsza Msza św. o godz.

każe serdecznie gościa podejmować, a jeszcze takiego gościa jak imć pan Kościuszką. Sprzedaj co chcesz, zastaw, pożycz; trzeba żeby widział, żeśmy mu z duszy radzi.

— Bądź spokojny generale, my już z Koralem obmyśliśmy środki, jakoś to będzie... Ale to jutro post i Wigilia.

— Prawda, Wigilia! — zauważył smutnie Puławski.

Prawie noc cała zbiegła na serdecznej gawędzie dwóch polskich bohaterów. Każdy z nich był rodem z innego kąta Rzeczypospolitej, jedne przecie górne uczucia ich łączyły. Kościuszką Litwin, długo mieszkał w Warszawie i na Mazurach, znał dwór, króla, Czartoryskich i wielu znakomitych rodaków w Ojczyźnie.

Rogowski z łatwością namówił Puławskiego i Kościuszkę, aby się z obiadem do gwiazd wstrzymali, jak to go przestrzegano w kraju ojczystym. Obaj przeklasnęli tej myśli. Dziesięć szybko zleciał, a chociaż udali się oglądać okolice, wrócili nic nie zobaczywszy, w inną bowiem stronę uczucia ich i my-

7 i pół, druga o 9-ej suma o 11-ej, nieszpory o 3 po południu. W Wigilię Bożego Narodzenia Pasterka o godz. 11 i pół w nocy. W pierwsze dzień świąt Msze św. tak jak w niedzielę. W drugie święto: Msza św. o 7 i pół i suma o 11-ej, nieszpory o 3 po południu.

W kościele parafii Starożytności Pasterka o w pół do 12-ej w obydwu święta nabożeństwa o 8-ej i suma o 11-ej.

W kościele parafii Pogonia Pasterka o w pół do 12-ej. W pierwsze dzień świąt Msze św. o godzinie 9-ej i suma o 11-ej.

— Ze Stow. Techników. W niedzielę dnia 30 grudnia o godz. 3 po południu w sali Stow. Techników przy ul. Czyskiej Nr. 9 odbędzie się ogólne zebranie dyskusyjne członków Stow. z udziałem zaproszonego z Warszawy prelegenta p. Tadeusza Tolwińskiego, który wygłosi odczyt na temat: „O najnowszych zagadnieniach w dziedzinie budowy naszych miast”.

— „Wieczornica.” W dniu 29 grudnia w sali Związku robotników przemysłu żelaznego na Pogoni miejscowa Straż Ogniowa ochotnicza urządza dla swych członków oraz wprowadzonych gości „wieczornicę” z nader urozmaiconym programem.

— Bazar gwiazdkowy przy ulicy Starożytności Nr. 32 poleca wielki wybór praktycznych zabawek i ozdób choinkowych, wykonanych przez Salę zajęć dla dziewcząt przy Chrześcijańskim Tow. Dobroczynności. Ceny niskie.

— Pogadanka. W niedzielę dn. 23 b. m. o godz. 4 po południu „Gospoda Mieszkańska” i Tow. Rozwoju Rzemiosł i Handlu urządza pogadankę na temat „Chwila bieżąca” w lokalu własnym ul. Wawel Nr. 3. Wejście bezpłatne.

— Przedstawienie amatorskie. W drugie święto Bożego Narodzenia t. j. dnia 26 grudnia o godz. 4 po południu w sali klubu Sieleckiego odegrany będzie przez amatorów Sekcji rozrywkowej przy „Gospodzie Mieszkańskiej” piękny melodramat Dąbrowskiego ze śpiewami i tańcami pod tytułem: „Garbusiek z Podwala”. Pozostałe w niewielkiej ilości bilety są do nabycia w sklepie p. S. Żorawskiego, ul. Warszawska Nr. 8.

— „Grom Maciejowicki”. Staraniem Sekcji rozrywek towarzyskich przy Polskich Związkach Zawodowych w pierwsze święto wystawiony będzie na Pogoni dramat historyczny w 3 ch aktach p. t. „Grom Maciejowicki”. Bilety wcześniej można nabywać w Gospodzie Związkowej na Pogoni.

W dniu 26 grudnia tradycyjnym zwyczajem w tejże sali Związku wystawione zostaną „Jasełka Polskie”.

— Teatr Ludowy wystawia jutro pełną humoru komedię w 3 aktach M. Bałuckiego: „Grube ryby”. Jest to jed-

na z najpiękniejszych komedj swojskiej literatury. Dlatego też publiczność, która dziś pospieszy do Ludowego bawić się będzie szczerze z przygod dwóch starych kawalerów.

W pierwsze święto wystawiona będzie po południu arcywesoła komedia: „Małż z grzechności” wieczorem sztuka ludowa: „Chata za wsią”.

W drugie święto po południu obraz sceniczny „Rinaldo Rinaldini” wieczorem krotchwila „Małżeństwo na próbę”.

— Z kino-teatrów. Dowiadujemy się, że wkrótce w Sosnowcu demonstrowany będzie w dwóch salach jednocześnie wspaniały dramat aktualny p. t. „Carat i jego slugi”, poczem tentę obraz wystawiony będzie w nowoprzetudowanym teatrze w Będzinie. O dniu pokazu interesującego dramatu nastąpią osobne zawiadomienia.

Kino-Teatr „Momus” na Pogoni daje na święta dwie arcywesołe sztuki sceniczne „Dwaj roztargnieni” i „Łaciata piękność”. Na ekranie bardzo interesujący dramat amerykański „Zemsta indjanina”. Sądząc z wystawionych sztuk które były odegrane z całym zrozumieniem rzeczy i cieszyły się całkowitem powodzeniem, należy przypuszczać, że i program świąteczny będzie również starannie opracowany i jeszcze więcej przyczyni się do zjednania sympatii publiczności.

Program świąteczny w „Zaciszu” wypełni sensacyjny dramat detektywny w 5 ciu częściach p. t. „Tajemniczy przestępca” oraz piękny obrazek świąteczny: „Baśń wigilijna”.

W dniu 27 b. m. wystawiony będzie wielki dramat w 6-ciu aktach p. t. „W krainie lwów i panter”.

„Kino-Oaza” w czasie świąt demonstrować będzie romans indyjski p. t. „Najukochańsza tona Maharadży”. W roli tytułowej występuje słynny artysta duński Gunnar Tolnaes.

Teatr Zimowy sprowadza na święta wielki dramat z czasów Napoleońskich p. t. „Bohaterowie”.

Kino-Teatr „Sfinks” demonstrować będzie wielki dramat p. t. „Męczennica”, osnuty na tle powieści Dostojewskiego. W roli tytułowej artystka duńska Marta Norelly.

Z Będzina.

+ Nabożeństwa. W niedzielę 23 grudnia oraz w dniu świąteczne Bożego Narodzenia, porządek nabożeństw w miejscowym kościele odbędzie się podług następującego porządku: prymaria o godzinie 7, Msze św. o 8 i pół i 9 m. 15, suma o 11 nieszpory o 3 i pół po południu. W poniedziałek—Pasterka o godzinie 11 w nocy.

+ Ferje świąteczne. Wobec świąt Bożego Narodzenia instytucje finansowe: Bank, Towarzystwo Kredytowe o-

raz Kasa pożyczkowa, czynności swe zawieszają w sobotę dn. 22 grudnia, rozpoczynają zaś w czwartek 27 b. m. Ferje świąteczne w polskim sądzie pokoju trwać będą od 23 do 27 grudnia włącznie.

Komisja aprowizacyjna dla ludności chrześcijańskiej w poniedziałek (dzień wigilijny) sprzedaż produktów kończy o godzinie 12 w południe i po przerwie dwudniowej, czynności swe rozpocznie w czwartek 27 grudnia.

+ „Choinka”. W drugim dniu świąt Bożego Narodzenia o godz. 3 po południu w ochronie na Górze Zamkowej odbędzie się zabawa „Choinka”, zainicjowana przez tutejsze Koło Polskiej Macierzy Szkolnej. Osoby zajęte urządzeniem zabawy dokładają wszelkich starań aby „Choinka” sprawiła na publiczności jak najsympatyczniejsze wrażenie. Cena wejścia 1 mk, 50 fen., dzieci 75 fen. dla

+ „Wieczór Sylwestrowski”. Grono tutejszych amatorów, zorganizowane staraniem chóru Klubu obywatelskiego, urządza w tymże lokalu na Górze Zamkowej „Wieczór Sylwestrowski”. Prócz śpiewów chóralnych, monologów i deklamacji, program uzupełni jednoaktówka Przybyłkiego „Debiutantka” i sztuka ludowa w jednym akcie ze śpiewami i tańcami Jasińskiego „Nowy Rok”.

Tabela wygranych loterii R.G.O.

Dzisiaj, w jedenastym dniu ciągnięcia piątej klasy główniejsze wygrane padły, jak następuje:

3000 mk. na nr 41696.
Po 2000 mk. na n-ry: 20180 36639.
Po 1500 mk. na n-ry: 705 11859 12997 15809 16486 20772 33118 34669 37769 41866.
Po 700 mk. na n-ry: 6565 7010 7644 9454 9635 12734 14717 14748 16516 19943 25483 28946 29660 29670 31709 32600 33709
Po 500 mk. na n-ry: 5804 5805 6616 9542 10322 10532 11965 15495 16491 28710 29046 29047 30768 36769 37885 41788.
Po 350 mk. na n-ry: 1584 1823 2661 4096 8062 10222 12310 14207 17112 18193 18387 18656 18679 20306 21724 24068 25253 31862 34916 35163 35601 38616 39186 40792 40869.

Dr. Eysymontt

CHIRURG i AKUSZER

przyjmuje chorych

od 10 — 11 i od 5 — 6

ul. Małachowskiego 11. 2406

Skład Materjałów

Aptecznych

W. JAGIEŁŁOWICZ

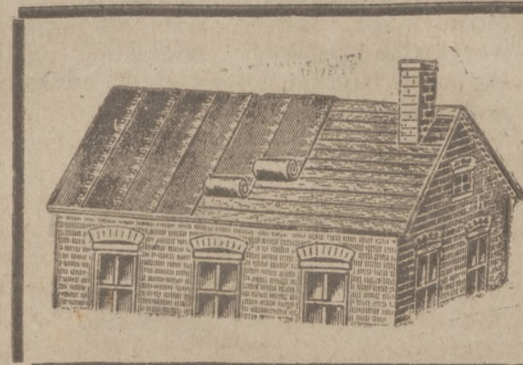
Sielce, ul. Renardowska 47.

— Perfumerja, Farby i t. p. —

Przedsiębiorstwo Blacharsko-Dekarskie Jan Gross

w Sosnowcu, ul. Małachowskiego 30.

Wykonują wszelkiego rodzaju krycia dachów. — Reperacje i smarowanie starych domów. — Dostawa wszelkich materjałów potrzebnych dla krycia dachów.



ZAKŁADY MECHANICZNE
J. KRUSZYŃSKI
W SOSNOWCU, ul. Wileńska 51 Przejazd 1

Kłomki z fydziakami
SPECJALNOŚĆ
ANTYBARKI (obrotki do okien)
PORĘCZE ochronne do drzwi i okien
sklepowych. Śruby (rączki) do pieców
Kranu żelazne zlewowe.

śli były skierowane. Mówili o Wiśle i Bugu. Nareszcie, gdy ukazały się pierwsze gwiazdy, Karol Pluta wszedł do ogródka, po którym przechadzali się wodzowie i uśmiechając się rzekł:

— Prosimy na wieczór, waza już na stole.

— Żartuj waść zdrów, co mi tu za wieczera w Ameryce, nie polska to, owa nasza Wigilja braterska, ucza święta,— rzekł gospodarz. — Ale chodźmy na to co Bóg dał.

Ujawszy pod ramię Kościuszkę, zmierzał jak zwykle na piętro, Karol jednak wskazał im drzwi na dole.

— Dlaczego tutaj? — spytał zdziwiony Puławski.

— Tak jakoś wypadło — odrzekł uśmiechnięty adjutant.

Murzyn otworzył drzwi na oścież. Spora komnata przedstawiała niezwykły widok. Naga izba była odświetlona przybraną. Ze ścian i pułapu zwisały się zielone gałęzie cedrów, jodeł i cisów. Stół rześcicie oświetlony okrywał biały obrus, z pod którego wy-

glądało siano. W kącie komnaty stał ogromny snop zboża, jeżeli nie gatunkiem to formą przypominający nasze godła zbożnej pracy rolnika.

Puławski olśniony stanął w progu. Najpierw zobaczył opłatki na talerzu odwrócił się więc do Karola i rozrzewniony począł go ścisnąć.

— Pocziwy, kochany przyjacielu, tylko twoje złote serce dokonać tego mogło.

Drżącą ręką ujął opłatek i podał go pierwszemu Kościuszce mówiąc:

— Gdy znów w Polsce rozlamiesz go kiedy z braćmi, przypomnij sobie dzisiejszą Wigilję w Trenton.

Milcząc, uroczyście, jak w świątyni, z myślą do Boga wzniesioną, łamał się bohateracy tulącze opłatkiem, a myśli ich serca biegly hen, daleko za ocean, do ukochanej Ojczyzny.

Z rozweselonem czołem, zasiedli do wieczery. Chociaż murzyn barszczu z uszkami grzybowemi spreparować nie potrafił, zastąpiła go smaczna polewka. Ione potrawy jeśli nie miały smaku naszych polskich, przypominały je przy-

najmniej z pozoru. Murzyn bowiem czego nie mógł dobrze wyrozumieć, kładł wszędzie jaknajwięcej pieprzu, który w jego mniemaniu zdolny był zastąpić wszystko i omylić podniebienie. Ryby wszakże z szafranem i smażone z kapustą palmową, wybornie się udały.

Biesiadnicy długo po za północ, pozostawali przy stole, popijano pieprzną wieczrę cienkiem winem, ale umiarkowanie. Za to dużo rozmawiano, ktoś wreszcie przypomniał obyczaj naszej uczy wigilijnej, wyciągania z pod obrusa siano. Miało to podobno stanowić progmostyk, iż kto najdłuższą trawę wyciągnie, u tego najpiękniejszy len się urodzi.

— Ciągnij przeto — rzekł śmiejąc się Puławski — będziemy sobie z tych roślin nowe go świata prorokowali o żniwie.

Każdy włożył rękę pod obrus, a co wyciągnął, podnosił w górę. Pułowskiemu dostał się jakiś kwiat nieznan, już zeschły, na którego lodydze parę zaledwie liśków zielonych widziało. Rogowski dobył kiść dość długą, a na

końcu jej grono nasionek przypominało naszą hreczkę. Karolowi Plucie przypadła lodydka z kwiatami nie zupełnie jeszcze zwiedlymi. W rękę Tadeusza Kościuszki ukazała się gałązka, o liściach laurowych. General Puławski smętnie rzekł:

— Mnie się dostało coś zeschłego, czarnego jak już ja sam jestem.

Na widok gałązki którą trzymał Kościuszko, wykrzyknął stary wódz Konfederatów.

— To wawrzyny, panie Tadeuszu. Daj Ci Boże! abyś je zbierał w Ojczyźnie.

